Nr. 23. Dnia 23 stycznia. Piątek. Dnia 11 (23) stycznia 1891 r.

**PRENUMERATA.**
**Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

**OGŁOSZENIA**
**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne i małe** ogłoszenia „w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | *Zaślubiny N. P. M.* | Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —. | Wschód księżyca o godzinie 12 minut 37 r. | Wtorek: | Jana Chryzostoma. |
| Sobota: | Tymoteusza B. M. | Zachód „ „ 4-ej „ 23. | Zachód „ „ 4 minut 8 r. | Środa: | Flawiana M. |
| Niedziela: | Nawr. św. Pawła. | Długość dnia godzin 8 „ 23. | Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7. | Czwartek: | Franciszka Sal. B. |
| Poniedziałek: | Polikarpa B. M. | Przybyło „ „ — „ 45. | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R. | Piątek: | Martyny P. M. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.***

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Wrocisława, jutro Chwaliboga.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

*Odczyty:* Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób zaproszonych pogadanka popularna dra Józefa Nussbauma „O mięczakach i skorupiakach". (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.)

*Zabawy:* Dla członków Towarzystwa resursy kupieckiej, ich rodzin i osób zaproszonych wieczór tańcujący. (Gmach resursy przy ulicy Senatorskiej—9 wieczorem.) — Maskarada na lodzie. (Ślizgawka w alejach Ujazdowskich—8 wieczorem.)

*Teatry:* Letni: dziś „Sprawa Clémenceau"; jutro „Żydówka" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Aristodemo Sillicha i Maurycego Bruszewskiego); — Rozmaitości: dziś „Paryżanin", oraz „Łapka na myszy"; jutro „Ewa";— Mały: dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Szalony pomysł" (1-szy raz). (7½ wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs 815 kop, 97. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

## Szkoła rzemiosł.

Zanim projekt organizacji szkół profesjonalnych wejdzie w wykonanie, musimy się zadawalniać jedną szkołą rzemiosł prywatną, wzorowo prowadzoną przez p. Jerzego Kühna, który od lat 12-tu zwalczając rozmaite trudności, potrafił zakład swój rozwinąć i postawić na wysokości zadania.

Jak wiądomo, szkoła nie może istnieć o własnej sile i corocznie jest niedobór, który pokrywają szlachetni protektorowie.

Według sprawozdania za rok szkolny 1889/90, niedobór ten uczynił rs. 2,951, wydatki bowiem wynosiły rs. 12,163, a dochodu otrzymano rs. 9,212.

Szkoła mieszcząca się we własnym, odpowiednio urządzonym gmachu pod nr. 3-im przy ul. Składowej, obejmowała 3 klasy, z których 1-sza i 2-ga po dwa oddziały; ogółem znajdowało się 192 uczniów, a ukończyło szkołę i otrzymało świadectwa uzdolnienia 23 młodzieńców.

Do wykładu przedmiotów naukowych używano podręczników przepisanych dla szkół miejskich, w ogólności jednak wykładający starali się, aby młodzież ile można korzystała z ich wykładu na lekcjach i jak najmniej przygotowywała się w domu, zwłaszcza, iż zajęcia w warsztatach zabierają sporo czasu.

Wszystkich warsztatów jest 6, a mianowicie: ślusarski, stolarski, rymarski, krawiecki, szewcki i giserski.

Z tych rzemiosł krawiectwo oraz rymarstwo dopiero w zeszłym roku wprowadzono, a część suteryn zużyto na gisernię, gdzie roboty początkowo szły sposobem próby, a dopiero w drugiem półroczu przyjęły charakter rzeczywistej produkcji.

Ponieważ do zużytkowania otrzymywanych odlewów należało je mieć w dostatecznej czystości i wykończeniu, wprowadzone zostało cyzelowanie, oraz początki grawerowania i modelowania w glinie.

Z innych faktów lub ulepszeń, zaszłych w roku sprawozdawczym, należy zanotować: dość liczne odwiedziny wielu osób interesujących się losami szkoły, przychylna ocena na hodzie i wystawie technicznej w Petersburgu wyrobów szkoły, otrzymanie za też wyroby na wystawie przemysłowej w Muzeum wielkiego srebrnego medalu, wprowadzenie jako przedmiotu obowiązkowego gimnastyki wojskowej w połączeniu ze szwedzką; wreszcie w przepisach szkolnych zamieszczono paragraf, zastrzegający pozostawienie ucznia w tej samej klasie, bez względu na postępy w naukach, jeżeli za pilność w warsztacie otrzyma stopień mniejszy od trójki.

Z robót wykonanych w warsztatach ważniejsze były: z krawieckich fartuchy, bluzy warsztatowe, palta, szynele, spodnie i kamizelki; z rymarstwa: paski, obroże, torebki, tornistry, walizki, części uprzęży; z szewckich: buty, kamasze, trzewiki, pantofle; ze stolarskich: okno modelowe z wentylowemi oberlichtami, duży stół krawiecki, warsztacik stolarski (pomysłu p. Kühna), drabina gimnastyczna; ze ślusarskich: urządzenie dzwonków elektrycznych, zamku elektrycznego, zaprowadzenie tub, zmontowanie pieca giserskiego, 120 stóp wieszadeł żelaznych (także pomysłu przełożonego), komplety figur drutowych, wózki pakamerowe, kosze do butelek, siekierki do cechowania drzewa i okucie do domu wiejskiego.

Wogóle czynność warsztatów, dzięki dogodnemu pomieszczeniu we własnym domu, znacznie się zwiększyła.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie p. ministra finansów o przechowywaniu i wydatkowaniu z funduszu kar w fabrykach. Wszystkie kary, ściągane z robotników na zasadzie art. 143—148 ust. o przem., obracane są na utworzenie specjalnego w każdej fabryce kapitału, który znajduje się pod kontrolą zarządu fabrycznego i może być użyty wyłącznie na potrzeby robotników. Właściciele lub administratorowie fabryk, za zgodą inspekcji fabrycznej, mogą czerpać ze wspomnianego kapitału w następujących wypadkach: a) na zapomogi dla robotników, którzy stracili możność pracowania z powodu kalectwa lub czasowej choroby; b) dla robotnic, znajdujących się w stanie poważnym w ostatnich dniach słabości; c) w razie utracenia przez robotnika dobytku i d) na pogrzeby. Kapitał do wysokości 100 rubli może pozostawać w kasie fabryk; w razie powiększenia się funduszu właściciele obowiązani są deponować go w kasie oszczędności, zkąd odbierać mogą następnie potrzebne na zapomogi pieniądze za kwitami, poświadczonemi przez inspekcję fabryczną. Obrót kapitału notuje się w oddzielnych księgach, kontrolowanych przez inspektora fabrycznego. W razie zamknięcia fabryki zebrany z kar fundusz odbiera inspekcja fabryczna, w celu utworzenia ogólnego funduszu robotniczego dla każdej gubernji.

= Dowiadujemy się, iż zarządzający tutejszym kantorem pocztowym zwrócił się do władz miejskich z przedstawieniem, aby magistrat w najkrótszym czasie złożył w zarządzie poczty szczegółowe plany i opis przyłączonych do Warszawy miejscowości, ponieważ obecnie niezbędnem jest urządzenie tam skrzynek pocztowych, uregulowanie dostarczania korespondencji i t. d. Jak nam mówiono, powyższe zarządzenia nie będą mogły być tak rychło w czyn

27)

## Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

***Michała Bałuckiego.***

(Dalszy ciąg.)

— Zaręczam panu, że znam ją tylko o tyle, o ile przychodzi tu do malowania.

— No, no, nie tłumacz się pan. Niktby panu tego za grzech nie poczytał, a przynajmniej każdy chętnie wziąłby taki grzech na swoje sumienie.

— Tylko, że matka strzeże jej, jak oka w głowie.

— Czy to prawdziwa matka?

— Najprawdziwsza.

— Cóż ona za jedna?

— Dawna modelka.

— Modelka — rzekł z pewnem lekceważeniem— a czyż to familijne zajęcie. No, to nie musi być znowu taka twarda cnota, żeby jej zmiękczyć nie można.

— Nie wiem, nie próbowałem — rzekł malarz takim tonem, który odjął staremu chęć podnoszenia jeszcze tego tematu.

Zaczęto mówić o czem innem, przeważnie o sztuce, po czem mecenas, ponowiwszy jeszcze prośbę, aby jemu zostawiono pierwszeństwo nabycia obrazu, pożegnał artystę i opuścił pracownię powolnym, trzęsącym się krokiem.

Lewek wyszedł z ukrycia i wziął się do czyszczenia pendzli. Był jakiś chmurny i milczący. Artysta tymczasem zapaliwszy świeżego papierosa, przechadzał się po pracowni, nucąc jakąś arję pod nosem. Naraz zatrzymał się koło sztalugi, przy której przed chwilą stał Lewek, i parsknął głośnym śmiechem.

— Ależ wyborny, kapitalny! zkąd się to tu wzięło?...

— Co takiego?

— No, ta karykatura Hochberga? Któż to robił?

— To ja sobie tak naszkicowałem od niechcenia.

— Jakto! To twoja robota? — spytał z niedowierzaniem.

— Podoba się panu? — spytał nieśmiało.

— Ależ to jest wyborne! Co za pyszna charakterystyka, ten nos wydłużony, te angielskie faworyty, jak znakomicie zcharakteryzowane! Tyś nic innego nie powinien robić.

— E, takie głupstwo.

— To nie głupstwo, mój kochany. Takie rzeczy dziś płacą ogromnie za granicą. Ach, muszę to pokazać Hochbergerowi. Jeżeli jest prawdziwym znawcą i amatorem, to powinien sobie kupić to od ciebie.

— Ja nie chcę — zawołał żywo Lewek, i wyrwawszy gwałtownym ruchem papier z rąk artysty, potargał go na drobne kawałki.

Artysta spojrzał na niego, jak na warjata.

— Ja nie chcę— odezwał się zaperzony Lewek— aby ten pan cokolwiek odemnie kupował.

— Dlaczego?

— Bo go nie cierpię, nienawidzę.

— Czy go znasz?

— Nigdy go nie widziałem.

— Więc dlaczegoż go nie cierpisz?

Lewek zarumienił się mocno, ale nic nie powiedział. Nie śmiał przyznać się, że znienawidził go za to, co mówił o Marysi. Była to tajemnica jego serca, z którą nie chciał się zdradzić przed artystą... przed nikim...

Artysta wzruszył litościwie ramionami nad takim nierozsądkiem i rzekł:

— Rób, jak ci się podoba. Ale ja ci powiadam, o ile z tego szkicu widzę, to w tego rodzaju pracach masz wielką przyszłość.

— Karykaturzystą nie będę, nie chcę za nic w świecie.

— To źle, bo malarzem dobrym nigdy nie będziesz. Na to ci daję moje słowo.

— Zobaczymy—mruknął Lewek pod nosem

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

wprowadzone, z powodu utrudnionej komunikacji z nowo przyłączonemi wioskami, nie mającemi dotąd porządnych ulic i dróg, przez które, jak obecnie, w wielu miejscach przedostać się niemożna.

= Czytamy w *Gaz. polic.*, co następuje: „Dowiedziawszy się z raportu inspektora urzędu lekarskiego, że przy rewizji przez komisję sanitarną chlewów, znajdujących się na bazarze właściciela domu Dzierżanowskiego, znaleziono je w złym stanie, co łatwo może spowodować pomiędzy trzymanemi tam zwierzętami choroby zaraźliwe, polecam miejscowemu komisarzowi bezzwłocznie zobowiązać właściciela, aby w ciągu siedmiu dni zarzadził staranne oczyszczenie, a następnie zdezynfekowanie wszystkich chlewów, podług wskazówek właściwego weterynarza.”

= P. o. oberpolicmajstra m. Warszawy zażądał od magistratu usunięcia wału przy ul. Skaryszewskiej na Pradze, w celu otworzenia przejazdu i komunikacji z ulicą Wołową.

= *Słowo* podaje wiadomość, zaczerpniętą z *Now. wr.*, iż Pawlak bawił podobno po spełnieniu zbrodni trzy dni w Kutnie, gdzie obmyślał napad na pocztę kaliską, lecz czekał na porę noworoczną, kiedy przesyłki pieniężne bywają znaczniejsze. W Kutnie zaopatrzył się w strzelbę dalekonośną. Wyrostkiewicz, zdaniem gazety petersburskiej, znajduje się w Liwerpolu.

= Z powodu powiększenia funduszu gratyfikacyjnego dla straży ogniowej do 3,000 rs. poleconem zostało ustanowić książeczki, w które będą zapisywani ci strażacy, którzy najbardziej się odznaczą przy pożarach lub ulegną kalectwu, oni bowiem do gratyfikacji corocznej otrzymają pierwszeństwo. Co się tyczy brandmajstrów, to oprócz umiejętnego kierunku robotnikiem przy pożarach, będzie brana pod uwagę ich działalność w gospodarskim zarządzie powierzonym oddziałem.

= Według sporządzonego obecnie przez zarząd policji spisu, na Nowej Pradze znajduje się 154 domy i ludności 5,210, na Szmulowiznie i Targówku razem 224 domy i ludności 6,820, i na Kamionku 81 domów i 2,643 ludności—razem we wszystkich przyłączonych do Warszawy wioskach znajduje się 459 domów z ludnością 14,673 dusz.

= Za zaległą ratę kwietniową Towarzystwo kredytowe m. Warszawy sprzedało wczoraj dwie nieruchomości: dom, położony na Pradze przy ulicy Małej pod nr. 141H, obciążony pożyczką rs. 2,500 i nieruchomość przy ulicy Chłodnej pod nr. 928 z pożyczką nominalną rs. 8,000. Pierwszą za rs. 6,101, nabył p. Londyński, druga nieruchomość sprzedaną została za rs. 20,000, p. Rebece Celnikier. Przy sposobności nadmieniamy, że w ciągu ośmiu dni od licytacji wolno jest postąpić ¼ część sumy, otrzymanej na licytacji pierwszej, poczem ogłoszoną zostanie nadlicytacja. Dziś sprzedaży nie będzie.

= W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed południem w sali magistratu odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta miasta posiedzenie komitetu wsparć z fundacji imienia Karoliny i Janusza małżonków Rostworowskich dla ubogich niewidomych. Na posiedzeniu tem obecny był sam zapisodawca, oraz członkowie komitetu: delegat konsystorza warszawskiego ks. kanonik Roch Filochowski, prezes dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Krzymuski, członek warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, rz. r. st. Nowakowski, radny magistratu miasta Warszawy, Ratyński, ordynator instytutu warszawskiego oftalmicznego dr. med. Gepner i inni. Z będącej do dyspozycji sumy 2,400 rs., przyznano 80 wsparć po 30 rs. każde. Wypłata przyznanych wsparć nastąpi o godzinie 9-ej zrana, d. 28-go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Rostworowskiej w wydziale administracyjnym magistratu, przez radnego tegoż magistratu Ratyńskiego w obecności księdza kanonika Filochowskiego,

= Jutro, t. j. d. 24-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem, po przeczytaniu protokułu z poprzedniej sesji, p. Stanisław Praus naprzód mówić będzie „O wynikach 10-letniej kontroli pokarmów w Berlinie”, a następnie „W sprawie pobiały przyrządów do wyrobu i transportu wód gazowych”. Posiedzenie to zakończą sprawy bieżące i drobne wiadomości.

= Dr. J. Nussbaum w dalszym ciągu swych pogadanek o organizacji zwierząt i stopniowym ich rozwoju będzie dziś mówił w Towarzystwie ogrodniczem o mięczakach i szkarłupniach.

= W przyszły poniedziałek, d. 26-go b. m., o godz. 6-ej wieczorem członkowie sekcji technicznej **przy warszawskiem Towarzystwie przemysłu i handlu** zwiedzać mają maszyny oziębiające systemu Lindego, ustawione w browarze Kijoka na ul. Żelaznej. Członkowie sekcji zbiorą się wprost w browarze.

= Dowiadujemy się, że skutkiem śmierci p. Adolfa Rosengartena warszawska ajentura handlowa kolei wiedeńskiej przechodzi pod bezpośrednią administrację zarządu tej kolei i stanowić będzie osobną sekcję przy wydziale ekspedycyjnym. Starszym ajentem, a zarazem kierownikiem tej sekcji zamianowany został p. Ludwik Bajorkiewicz.

= Starszy rachmistrz wydziału ekspedycyjnego na kolei wiedeńskiej, p. Bonifacy Brzeziński, opuszcza na własne żądanie zajmowane od lat paru stanowisko.

= Według pogłosek, obiegających na giełdzie berlińskiej, miejsce zmarłego członka rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. B. Lyssena, zajmie ktoś z łona berlińskiego Banku *Direction der Disconto-Gesellschaft.*

= Naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, inżenier Wincenty Choroszewski, do Petersburga nie wyjechał, lecz udał się do miejsca stałego urzędowania, a mianowicie do Suchedniowa, gdzie zajmuje się sprawami ewentualnej dzierżawy części rządowych zakładów górniczych przedsiębiorcom prywatnym.

= Dowiadujemy się, iż stan zdrowia artysty dramatycznego, J. Galasiewicza, polepszył się znacznie. Niebezpieczeństwo minęło; doktorzy zalecają jeszcze kilkotygodniową kurację i wypoczynek.

= Andriolli powrócił po kilku tygodniach nieobecności, podczas których odbywał wycieczkę artystyczną wzdłuż wybrzeży Niemna.

= Wystawa opozycji.

Pewne grono tutejszych malarzy i rzeźbiarzy pracuje nad urzeczywistnieniem projektu urządzenia czasowej wystawy, która po uzyskaniu na to pozwolenia władzy mogłaby się powtarzać corocznie.

Celem wystawy—jak nas informują inicjatorzy—będzie „danie możności artystom wystąpienia z pracami tak pod względem pomysłu, jako też i wykonania, niezależnemi od kierunków, ulubionych przez szersze masy publiczności, a którym tak często schlebiają istniejące u nas wystawy”.

Projektowana wystawa ma się mieścić przy jednej z pryncypalnych ulic i otwartą zostanie prawdopodobnie w d. 1-ym maja r. b.

Prócz miejscowych, wielu z zamieszkujących za granicą artystów współudział swój przyrzekło.

= Wystawa w Moskwie.

W dalszym ciągu następujące firmy przyjęły udział w środkowo azjatyckiej wystawie w Moskwie:

Bracia Krauze — skóry; Władysław Eljaszewicz z kaliskiego—kolekcja wełny; fabryka cementu „Grodziec”—cement. M. A. Wiener z Łodzi—wyroby „Jersey”; wreszcie Tejchfeld i Asterblum z Włocławka—porcelana i wyroby majolikowe.

Komisja reprezentacyjna przygotowywa już plany nowych sal, przeznaczonych dla wystawców z Królestwa.

Z początkiem przyszłego tygodnia plany te zostaną oddane na użytek wystawców, chcących uczynić wybór z zakreślonych im miejsc.

= Próby z elektrycznością.

W przyszłym tygodniu spółka nowozawiązanego Towarzystwa oświetlenia elektrycznością rozpocznie szereg prób, mających zarazem na celu i reklamę.

Światło będzie urządzane na ulicach i w miejscach zebrań publicznych.

= Zachęcające *menu.*

Przysłano nam oryginał *menu* obiadowego z restauracji hotelu Drezdeńskiego.

Kilka „kwiatków” dosłownie przepisujemy:

„Roszoł Zriszem”—„sztuka Mjesza Ssoszem”—„Shab wotropka jezinka”.

Tylko nagłówek szumnie brzmiący: „Restaurant” dobrze jest napisany.

Podobna ortografja w jadłospisie chyba nie doda apetytu...

= Śniegi.

Uprzątanie śniegu ze stacyj i plantu kolei wiedeńskiej szybkim posuwa się krokiem.

Na samej stacji Warszawa pracują nieustannie trzy pociągi robocze; liczba robotników, zatrudnionych przy odrzucaniu i wywożeniu śniegu, dochodzi do 350 dziennie.

Stacja osobowa została już w znacznej części oczyszczona; obecnie główne siły robocze skoncentrowane są na stacji towarowej na Czystem.

Wiele pracy wymagało usunięcie śniegu z placów, na których odbywa się sprzedaż i wyładowanie węgla.

Grubość warstwy spadłego tu śniegu dochodzi od 1—1½ łokcia.

**Wszystkie pociągi, tak osobowe, jak i towarowe, kursują regularnie.**

= Kradzież walorów.

Mieszkance Lublina, Władysławie Lisockiej, skradziono następujące listy zastawne: Towarzystwa kredytowego ziemskiego I-ej serji №№: 123,183, 112,973, 103,509, 110,788, 120,328, 108,294 po rs. 100; Towarzystwa kredytowego miasta Lublina № 6895 na 100 rs., z r. 1880-go, wreszcie Towarzystwa kredytowego m. Warszawy № 128,225 z 1769 r. na 100 rs. rs. z 19-tu kuponami.

Policja poszukuje sprawców kradzieży.

= Przy pracy.

Wczoraj po południu robotnica Marjanna Żegada, pracująca w młynie bankowym przy ul. Leszno, została pochwycona przez pas transmisyjny za rękę.

Ż. ze złamaną ręką i zgniecionemi dwoma palcami, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krakowskie Predmieście konie, kierowane przez furm na Gałeckiego, rozbiegały się i wywróciły sanki, z których dwie osoby wypadłszy mocno się potłukły.

Na ul. Marszałkowskiej Joachim Sandecki, b. oficjalista prywatny, najechany przez sanki prywatne, upadł i złamał nogę.

Powożący sankami prywatnemi Jan Śniatkowski, na ul. Trębackiej najechał na wyrobnicę Annę Pińkowską i zranił ją w prawą nogę.

Mieszkaniec wsi Brudno Walenty Midek, na moście przejechał wyrobnika Franciszka Sapińskiego.

Woźniców za nieostrożną jazdę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Na ślizgawce.

Przed kilku dniami panna Teodora Jaworska, córka nauczyciela, zamieszkała przy ul. Złotej, ślizgając się w Saskim ogrodzie, upadła.

Następstwem upadku było mocne stłuczenie nogi, lecz nie sądzono, aby się rozwinęły jakieś komplikacje.

Tymczasem noga obrzękła i wezwany wczoraj lekarz znalazł zakażenie krwi.

Amputacja jest nieuchronną i dziś ma być uskutecznioną.

= Napad.

Nocy wczorajszej Teofila Sarkowska, żona młynarza z pod Piaseczna, powracała z Warszawy do domu, mąż zaś zatrzymany interesem sukcesyjnym, pozostał w mieście.

Przy skręcie z szosy, konie stanęły i czterech ludzi wyskoczyło rzucając się na bryczkę.

— Dla czego męża niema? — zapytał jeden z napastników, zasłaniając twarz wysokim kołnierzem.

Sarkowska, mocno wystraszona, wymieniła powód.

Rabusie, zabrawszy jej woreczek z kilku rublami, oraz szubę futrzaną, uciekli.

— Twój mąż ma szczęście — powiedział ten sam napastnik, szybko uchodząc.

Widocznie łotrzy liczyli na Sarkowskiego, powracającego z pieniędzmi.

Żona, przyjechawszy do domu, natychmiast wysłała konnego posłańca z ostrzeżeniem do męża, który dopiero dziś we dnie wyjedzie, niema bowiem ochoty spotkać się z rabusiami.

+ Budżet m. Piotrkowa na r. b. wykazuje w dochodach i rozchodach rs. 40,092. W rubryce dochodów figuruje rs. 6,345 z protestu weksli, zaś w rubryce wydatków rs. 18,260 na utrzymanie biura magistratu, rs. 2,825 na oświetlenie miasta itd.

+ Metoda Kocha.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Łodzi dr. Przedborski przedstawił czterech chorych, leczonych limfą kochowską.

Leczenie tą metodą stosuje dr. Przedborski przy udziale dra Pinkusa, już przeszło od miesiąca, w szpitalu starozakonnych fundacji małżonków Poznańskich i w szpitalu zakładów szajblerowskich.

Kuracji poddano dotąd dziewięciu chorych, dotkniętych prawie wszystkiemi rodzajami gruźlicy.

Jak donoszą nam z Łodzi, chorym tym zrobiono dotąd 60 injekcyj i po każdej prawie występowała reakcja charakterystyczna; dzięki ostrożności — objawy reakcyjne nie nastręczały żadnych obaw, chociaż w gronie pacjentów znajduje się dziecko siedmiomiesięczne, któremu podczas aktu obrzezania zaszczepiono gruźlicę zewnętrzną.

Dodać tu należy, że szprycka Kocha okazała się w użyciu niewygodną, użyto więc zamiast niej szprycki Pravaza, przerobionej wedle pomysłu dra Pinkusa.

W d. 2-im b. m. chorych na gruźlicę zewnętrzną, leczonych metodą Kocha, przedstawiono prof. Kosińskiemu, w chwili, kiedy znakomity lekarz zwiedzał szpitale łódzkie.

Na wspomnianem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Łodzi wzmiankowano, że u dwóch chorych, leczonych limfą kochowską, zauważyć się daje znaczne polepszenie.

Jeden z nich był chory na wilka, drugi na gruźlicę.

+ Echa suwalskie.

Piszą do nas d. 18-go b. m.:

D. 10-go b. m. odbył się pierwszy w Suwałkach i jedyny w tym rodzaju wieczór tańcujący, urządzony przez tutejszą młodzież na korzyść ubogich chorych.

Wieczór miał powodzenie; bawiono się ochoczo do 5-ej zrana.

Dochód *brutto* dał 216 rs., czysty zaś 133 rs. 72 kop.

**Na przyszły tydzień zapowiedziano teatr amator**

ski; grana będzie komedja Korzeniowskiego „Okrężne".

Według zapewnień lekarzy, ukazała się tu influenza, w formie dość łagodnej."

+ Główna wygrana.

*Odesk. List.* donosi, że główna wygrana w sumie 200,000 rs. w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej 1-ej emisji, padła w Odessie.

Szczęśliwym posiadaczem wygranej premjówki jest p. A. Kłodnicki.

+ Zniknięcie.

Z Kijowa donoszą do *Gazety polskiej*, że wielkie wrażenie wywarło tam zniknięcie b. wikarjusza miejscowego kościoła parafjalnego, księdza Szymańskiego.

Przed kilku miesiącami, wskutek bankructwa jednego z dłużników, sędziwy kapłan stracił cały majątek, co tak podziałało na staruszka, pozbawionego środków do życia, iż zaczął zdradzać objawy zboczenia umysłowego.

Wskutek tego proboszcz parafji kijowskiej napisał do brata ks. P., aby się nim zaopiekował, lecz zanim ten zdołał przybyć do Kijowa, ks. Szymański znikł, i dotąd nie został odszukany.

+ Zabójstwa.

W d. 29-ym z. m. we wsi Kępka, pod Łukowcem, miejscowy kolonista Antoni Słowikowski, w kłótni z żoną Antoniną, 29 lat wieku mającą, wystrzałem z rewolweru zabił ją na miejscu.

W d. 27-ym z. m. w Łodzi dwaj robotnicy: Józef Przebek i Mikołaj Szelberg, wracając do domu wieczorem, rozpoczęli z sobą awanturę, a następnie bójkę, podczas której Przebek, dobywszy noża, pchnął nim Szelberga, który w parę minut życie zakończył.

Winnych zabójstw aresztowano.

+ Zaraza syberyjska.

Przed kilku dniami do szpitala miejskiego w Suwałkach przywieziono robotnika garbarskiego, Kazimierza Kołosowskiego, u którego na razie nie można było zaopinjować właściwej choroby, a który wkrótce życie zakończył.

Zarządzona sekcja lekarska przekonała, iż K. zmarł na zarazę syberyjską, której prawdopodobnie nabył przy wyprawie skór w garbarni Erdnera.

Skutkiem tego zarządzono energiczne środki ostrożności, zakład garbarski zaś zapieczętowano do czasu rewizji skór, przy których pracował zmarły.

+ Samobójstwo.

W d. 16-ym b. m. w Kutnie, w mieszkaniu własnem, otruła się karbolem czasowo przebywająca 22-letnia Bochała Hersztejn, nauczycielka prywatna, przybyła z Wilna.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

## Wodociągi w Płocku.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Wlokąca się już od lat kilku, a naprawdę na jesieni r. 1889-go wznowiona sprawa zaopatrzenia Płocka w czystą wodę wiślaną przyjęła w końcu ubiegłego całkiem nowy obrót.

Ponieważ firma Kuksz i Luedtke, od roku prowadząca z władzami miejskiemi rokowania w kwestji warunków, na jakich wodociągi zaprowadzone przez nią być miały, nie mogąc otrzymać od miasta gwarancji spieniężania 15,000 wiader wody na dobę, ostatecznie wycofała się z całego interesu, rozpoczęto układy z p. Hessinem, inżenierem przedsiębiorcą robót technicznych z Moskwy.

Przedstawioną przezeń ofertę reprezentanci miasta na naradzie niedawno odbytej uznali za bardzo korzystną i przyjęli, w następstwie czego magistrat w porozumieniu z rządem gubernjalnym płockim odesłał ją w odpowiedniem opracowaniu władzy wyższej do zatwierdzenia.

Ważniejsze punkta tej oferty są takie.

W ciągu lat 3 p. Hessin obowiązuje się zaprowadzić kompletne urządzenia wodociągowe, t. j. wybudować wodociągi i filtry (na terytorjum podmiejskiego folwarczku p. Blumberga), wieżę ciśnień (na bulwarze warszawskim) i założyć na główniejszych ulicach Płocka sieć rur, długości 4 wiorst w linji prostej. Za to p. H. eksploatować będzie przedsiębiorstwo przez 40 lat, pobierając za 100 wiader wody 4 kop. w pierwszem dziesięcioleciu, a coraz mniej w następnych, poczem wodociągi przechodzą na własność miasta. Zastrzegło sobie ono wszelako prawo wykupu już po 20 latach. Na rok przed odbiorem wodociągów przez miasto, specjalna komisja delegowana z ramienia władz miejskich, zbada stan wodociągów i zajmie się formalnościami, z wejściem Płocka w posiadanie ich połączonemi.

Przedsiębiorca złożył obecnie 1,000 rs. kaucji, po zatwierdzeniu zaś przez ministerjum warunków budowy wodociągów miejskich, co prawdopodobnie może nastąpi jeszcze przed wiosną, p. Hessin dopełni ją do 4,000 rs.

Nadto co miesiąc przedsiębiorca obowiązany będzie wnosić pewną sumę na rzecz kapitału, gwarantującego dobry stan urządzeń wodociągowych. Kapitał ten po 40-tu latach wynosić ma 37,000 rs.

Powyższy projekt kontraktu z p. Hessinem zwrócony został z Warszawy rządowi gubernjalnemu płockiemu z pewnemi zmianami i poprawkami. Są one jednak tak małoznaczące w gruncie rzeczy dla Płocka, że wątpić nie można, iż nie staną się powodem dalszej zwłoki.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie tutejszym, odbędzie się licytacja na przebudowę na rogatce ząbkowskiej na Pradze nowego drewnianego kołowrotu, barjery i domku dla strażnika. Licytacja rozpocznie się od ceny kosztorysowej. Wadjum do licytacji wynosi 60 rs.

## NEKROLOGJA.

✝ **Ś. p. Wanda z Lebensztejnów Podobiedów**
żona podpułkownika 30 piechotnego połtawskiego pułku, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 21 stycznia, przeżywszy lat 29. Pogrążony w głębokim smutku mąż z dziećmi, rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 stycznia, o godz. **11-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, a ztamtąd na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwo na cmentarz powązkowski. 2—274—

✝ **Ś. p. JAN CHROMIŃSKI,**
urzędnik dr. żel. nadwiślańskiej, przeżywszy lat 28, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 21-go b. m. Ciężko dotknięci tym ciosem: matka, bracia, siostry i cała rodzina, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo dziś w piątek, dnia 23 stycznia, o godzinie **10-ej** rano, odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem Mieście i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —267—

✝ Nabożeństwo za duszę ś. p. **Aleksandry z Orłowskich**
**Krysińskiej,**
odbędzie się nie o 11-ej, lecz o **10-ej i pół** zrana w sobotę, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Najwyżej rozkazano: Posuwanie do pewnej rangi sztab-oficerskiej kapitanów i rotmistrzów oddziałów armji oraz zaliczonych do piechoty i kawalerji w armji, ma się odbywać na przyszłość raz do roku w d. 26-ym lutego, zamiast 1-go stycznia. Tytułem wyjątku dozwolono awansować wzmiankowanych kapitanów 26-go lutego, nie awansując rotmistrzów i zmienić termin, w którym nie powinni być zaliczani do regularnych wojsk piechoty i kawalerji armji szab-oficerowie dymisjonowani i zapasowi oraz przechodzący z urzędów administracyjnych zarządu wojskowego i innych, z 1-go listopada na 26-go lutego.

**Petersburg** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyżej rozkazano włączyć do księgi pocztowej linje morskie, na których odbywa się komunikacja terminowa pocztowo-pasażerska i ustanowić dla nich tę samę opłatę, jaka obowiązuje na kolejach w stosunku 2½ kop. za wiorstę.

**Petersburg** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zwłoki Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Leuchtenberskiego przybędą do Petersburga d. 24-go b. m. Tego samego dnia odbędzie się pogrzeb w pustelni Sergjewskiej.

**Moskwa** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś w sali klubu szlacheckiego, przepełnionej publicznością, odbyło się ostatnie posiedzenie czwartego ogólnego zjazdu lekarzy russkich. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa honorowego, dra Strugina, orkiestra wykonała hymn „Jak sławny", następnie mowę prof. Taube „O zadaniu medycyny russkiej w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości", z powodu choroby prelegenta odczytał dr. Sołowiew. Następna mowa wygłoszona została przez dra Orszańskiego na temat „Dziedziczność i jej prawa". Po wykonaniu przez orkiestrę uwertury z opery „Życie za Cesarza", wygłosił mowę prof. Czyż „Moralność u dotkniętych chorobami umysłowemi". Mowy przyjmowano oklaskami. Po odczytaniu sprawozdania prezes honorowy zakomunikował rezultaty balotowania. Postanowiono zorganizować następny zjazd w Petersburgu w r. 1893-im, a jednocześnie poczynić starania, ażeby projektowana na r. 1892-gi wystawa hygjeniczna mogła być odroczona do czasu zjazdu. W razie gdyby się to nieudało, zjazd odbędzie się w sierpniu r. 1892-go. Projekt zmian ustawy opracowany przez zarząd zjazdu, został przyjęty. Na członków komitetu przyszłego zjazdu wybrano: Manasseina, Krassowskiego, Strugina, Angrepa i Szydłowskiego. Na kandydatów wybrano: Paskutina, Sławiańskiego, Tarnowskiego, Dmitrjewa i Ebermana. Wszystkie projekty przyjęte zostały przez zgromadzenie, a mianowicie: W sprawie zniesienia egzaminu doktorskiego, udziału lekarzy w radach pedagogicznych w charakterze członków z prawem głosu, w sprawie rewizji fabrycznego prawa sanitarnego, nadania ziemstwom prawa otwierania aptek, zabezpieczenia lekarzy na wypadek utraty zdrowia przy pełnieniu obowiązków zawodowych, w kwestji uporządkowania przejazdu chorych do russkich miejscowości kuracyjnych, w kwestji zorganizowania spisu jednodniowego z udziałem instytucyj społecznych, wreszcie w sprawie urządzenia kolonji dla trędowatych. Prof. Sklifasowski zawiadomił o wybraniu członków komitetu w sprawie budowy pomnika dla dra Pierogowa w Moskwie. Profesor zamknął posiedzenie słowami „Do widzenia". Orkiestra wykonała hymn narodowy i marsza.

### UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

**Praga czeska** 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Ostatnie deklaracje czechów i niemców, złożone w sejmie, stwarzają sytuację bardzo napiętą. Przejściowe zmiany w gabinecie nawet jeszcze przed wyborami nabierają obecnie prawdopodobieństwa, po wyborach są, jak się zdaje, konieczne.

### SEJM TYROLSKI.

**Insbruk** 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sejm uchwalił traktować nagląco wnioski dotyczące autonomji czeskiej i włoskiej, ale namiestnik nagle ogłosił zamknięcie sesji. Ustawy szkolne przeto, dla których uchwalenia sejm na sesję dopełniającą został zwołany, przepadły; rząd nie mógł bowiem przyjąć poprawek do swoich projektów, uchwalonych przez komisję. Próba pojednania z tyrolskim sejmem klerykalnym, podjęta raz jeszcze przez hr. Taafego, okazała się poronioną.

### ZMIANA TARYF.

**Berlin** 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pomiędzy rządami związkowemi toczą się rokowania o zniżenie taryf osobowych na kolejach niemieckich.

### BIL MAC KINLEYA.

**Londyn** 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Nadeszłe tu z Waszyngtonu raporta urzędowe o dotychczasowych następstwach bilu Mac Kinleya wykazują dosadnie, że stosunki ułożyły się wręcz przeciwnie oczekiwaniom. Zapowiedź, że po wprowadzeniu bilu, płaca robotników będzie zwiększoną, nie sprawdziła się; przeciwnie, płaca ta we wszystkich gałęziach przemysłu zmniejszyła się o 10 do 30%. Twierdzenie, że przed wprowadzeniem w życie bilu nagromadzone olbrzymie zapasy towarów zagranicznych na długo wystarczą, okazały się również bezpodstawnemi, wszystkie bowiem ceny wyrobów już teraz znacznie podniesiono, a artykuły żywności zdrożały do 50%. Wybuchło już dziesięć zmów robotniczych wskutek obniżenia płacy. Bil Mac Kinleya nie może się utrzymać.

### ZAMIECIE NA KOLEJACH.

**Wiedeń** 22-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Na linji Mödling-Neustadt-Liesing-Kaltenleutgeben i Mödling-Laksenburg komunikacja wstrzymana.

**Wiedeń** 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Linja kolei Czorstków-Husiatyn i kolej lokalna Drösing-Zistersdorf oraz Biała-Kalwarja, zasypane śniegiem.

**Wiedeń** 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pomiędzy Bernem-Buczowicami i Vlarapas, czyli na całej Transwersalnej kolei Berno-Tepla, pociągi nie kursują.

**Budapeszt** 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu zamieci śnieżnych, na wszystkich linjach kolei południowej węgierskiej ruch pociągów wstrzy-

many; kolej pomiędzy Alba i Budapesztem oraz Alba-Ujszőny zasypane śniegiem.

***Konstancja*** 22-go stycznia. (*T. p. K. W.*) — Na jeziorze Konstancyjskiem ponownie wstrzymany ruch parostatków pomiędzy Konstancją-Bregencją i Lindau, również ustała żegluga na jeziorze Attersee.

## ROKOSZ W CHILI.

***Nowy Jork*** 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Według depesz z Valparaiso, blokada rewolucyjna portów chilijskich rozszerzoną została na porty: Pisagua i Caletabuena. W armji lądowej wybuchły nieporozumienia. Część jej przeszła do powstańców, którzy przygotowują energiczną akcję.

***Budapeszt*** 22-go stycznia. (*T. p. K. W.*) — Tutejszy organ inspirowany *Nemzet* oświadcza, że podziela uczucia, jakie wyraziła prasa russka wobec projektu podróży arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga. Zależeć to będzie jedynie od sfer rządzących w Rosji, aby polityka zgodnego współpracownictwa Rosji i Austrji na półwyspie bałkańskim dała się urzeczywistnić. (*Aj. półn.*)

***Berlin*** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nationalzeitung* nazywa prostym wymysłem doniesienie *Saalezeitung* o rozmowie cesarza Wilhelma podczas znanego obiadu w kwestji rozbrojenia.

***Berlin*** 22-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — *Hamburger Nachrichten* zamieszczają nowy szereg napaści na teraźniejszy rząd Niemiec. Małe powodzenia okupuje ten rząd wielkiemi ofiarami; przychylność Austrji potrzeba zdobywać drogą poświęceń. W sferach rządowych panuje przygnębienie częścią z powodu kwestji robotniczej, częścią wobec przewidywanego zniesienia ceł rolniczych. (*Aj. półn.*)

***Lizbona*** 22-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — Kortezy mają być wkrótce zwołane celem zbadania podstaw wypracowanego przez rząd nowego projektu konwencji afrykańskiej z Anglją.

***Londyn*** 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Samobójstwo księcia Bedforda przypisują dotkliwym cierpieniom nerwowym, które wpłynęły rozstrajająco na jego umysł.

***Londyn*** 22-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Bank angielski obniżył dyskonto z 4 na $3\frac{1}{2}$%.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Będąca w obiegu emisja 4% pożyczki złotej dla skonwertowania 5% pożyczki russkiej z r. 1875-go, podtrzymuje dobrą tendencję dla wartości russkich na giełdzie berlińskiej i zachęca do gry na zwyżkę. Rozpoczęte też zakupy waluty russkiej na wstępie czynności po 235.75 w szybkiem tępie podniosły kurs do 236.75, przechodząc wszystkie stopnie pomiędzy temi dwoma kursami. W chwili urzędowego zamknięcia giełdy, ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały 237.—, a ku końcowi obrad (około godz. 3-ej) osiągnęły 237.25 bez oddawców. Spodziewana jest dalsza zwyżka. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się ruble w tranzakcjach gotówkowych o 1 mar. 65 fen., a w dostawowych o 1 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 m. 40 fen.; Petersburg krótki o 1 m. 30 fen. długi zaś o 1 m. 30 f. Przekazy na Wiedeń gorzej natomiast, krótkie o 10 fen. (177.70), a długie o 30 fen. (176.70). Listy zastawne ziemskie wyżej o 40 kop., listy likwidacyjne o 20 kop., (69.50), a pożyczki wschodnie o 40 k. Bez zmiany notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie, pożyczki premjowe russkie z 1880-go, podczas gdy $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, premjówki russkie z r. 1866-go, 6% russkie renty złote i kupony celne osiągnęły zwyżkę. Akcje kredytowe austrjackie brano po 176.10. Dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}$%. Żyto było dziś chętnie kupowano i płacone o 1 m. 25 fen. w obu terminach.

**Berlin** 22-go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. nst. | 337.— | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 236.60 | Akcje kredytowe | 176.10 |
| Wek. na Petersb. krót. | 236.30 | Weksle na Lon. kr. | 20.32⁵ |
| Wek. na Petersb. dług. | 235.— | " " dł. | 20.22⁵ |
| Bil. ban. russk. na dost. | 237.— | Żyto w tow. gotow | 172.75 |
| Wschodnia poż. II em | 76.60 | Żyto na wiosnę | 170.— |
| Listy zast. serii I-ej | 72.40 | | |

Kursa z 21 go stycznia 235.35, 235.20, 234.—, 233.50, 235.50, 76.20, 72.—, —.—, 171.50, 168.75.

**Petersburg** 22-go stycznia. — Weksle na Londyn 85.80, Pożyczka premjowa I-ej emisji 234.—. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 221.—. Półimperjały 6.90.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 22-im stycznia. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było dość słabe, ruch mało ożywiony, dowozy wynosiły ogółem 38 wagonów zboża, z których 21 wagonów było żyta, 12 owsa, 2 jęczmienia i trzy wagony kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta słabe, za wyborowe płacono 80—81 kop., za średnie 78—79 kop., za ordynaryjne 75 do 77 kop. Owies również słabo, za wyborowy płacono 74—76 kop., za średni 70—73 kop., za ordynaryjny 64 do 67 kop. Dla jęczmienia tendencja spokojna przy cenach niezmienionych, żądano 68 do 83 kop. względnie do ziarna. Nieco mocniejszem było dziś usposobienie dla kaszy jaglanej, płacono 95 do 103 kop. stosownie do gatunku.

**Miedź.** Pomimo większych zapasów ze strony spekulacji, podwyżka na G. M. B. stanowi tylko Ł. 1. Z końcem tygodnia notowano Ł. 53, z dostawą trzymiesięczną Ł. 53.10. Tough Ł. 58. Best Selected Ł. 60.

**Cyna** bez zmiany. **Surowiec.** Dostawa natychmiastowa jest bardzo poszukiwaną i płacono za nią 48.

**Ołów** Ł. 12.15. **Cynk** cokolwiek mocniej, na marzec-kwiecień Ł. 22.15. **Srebro** $48\frac{3}{4}$ d.

**Gdańsk** 21-go stycznia.—Pszenica krajowa w dobrem zapotrzebowaniu, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy natomiast w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Płacono za polską tranzyto czerwono-pstrą 121 f. 137 m., pstrą silnie obsadzoną 123/4 f. 137 m., pstrą 122/3 f. 141 123 f. 142 m., 126 f. i 126/7 f. 144 m., 126/7 f. 145 m., 127 i 128 f. 146 m., dobrze pstrą 128 f. 147 m., 130 f. 151 mar., szklistą obsadzoną 123/4 f. 142 m., szklistą wilgotną 118/9 f. 138 m., jasno-pstrą 115 f. 135 m., 123/4, 124/5, 125 f. i 126 f. 146 mar., 126/7 f. 147 m., 127/8 f. 149 mar., ładną jasną 128 f. 154 mar., wysoko-pstrą śniecistą 127 f. 136 mar.; za russką tranzyto 120/1 f. jasno-pstrą 138 mar., czerwoną 113 f. 121 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $146\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 146 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 147 m. w zaofiarowaniu, $146\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 148 mar. w zaofiarowaniu, $147\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $143\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 143 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe bez obrotów, a towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 116 f. 111 mar. za 120 f. tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe $116\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, $115\frac{1}{2}$ mar., w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe $116\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $115\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 113 mar., tranzytowego 111 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 113 m., średni 106 m. za tonnę płacono. Polski bob koński tranzyto nie suchy 110 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 89 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 160 m., 161 m., 163 m. i 164 mar. za tonnę targowano. Rzepak russki tranzyto letni 188 m. za tonnę płacono. Gorczyca russka tranzyto brunatna 126 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 45 m. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.35 m., 4.40 m., $4.42\frac{1}{2}$ m., polskie bardzo grube 4.45 m., średnie 4.04 mar., $4.12\frac{1}{2}$ mar., 4.20 mar., 4.30 mar, miałkie $3.87\frac{1}{2}$ mar., 3.90 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym $66\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $66\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj $66\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $46\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawa $46\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj $46\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kursa w Gdańsku 236.20 mar. za 100 rs.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stasiowi Sk. z Ostrów.* — Bardzo nam przyjemnie! Będziemy posyłać po otrzymaniu prenumeraty.

— *Panu A. M.*—Że rządca ów z dzielnicy placu Teatralnego jest ostatnim gburem—to fakt, miał bowiem tylko prawo żądać, iżby z jego własności prywatnej nie robiono użytku publicznego.

— *Panu K.*—Wykaz numerów 5% obligacyj m. Warszawy, w d. 17-ym b. m. wylosowanych, a płatnych w d. 13-ym kwietnia r. b., zamieściliśmy w numerze z d. 18-go b. m.

— *Panu Z. A., stowarzyszonemu.* — Argumenty zgoła nieprzekonywujące! Co innego instytucja prywatna, a co innego publiczna, a właśnie sz. pan jednej od drugiej nie odróżnia. Zresztą, b. wyraźnie wyłuszczyliśmy, o co właściwie nam chodzi...

— *Panu X. Y., rysownikowi.* — Wszystkie wiadomości, tyczące się powinności wojskowej, znajdzie sz. pan w dziale wojskowym „Kalendarza warszawskiego" na r. b.— Na przyjęcie do którejkolwiek akademji sztuk pięknych główny wpływ mają: talent i zdolności artystyczne. Kurs nieoznaczony, opłata zależna od ilości przedmiotów, z których słuchacz pragnie korzystać.—Paszport na pół roku kosztuje rs. 15, kwalifikacje łącznie z prośbą do rs. 2; wyrobić można w ciągu dwóch dni.

— *Kupcowi I-ej gildji.* — Święta wyznania mojżeszowego w „Kalendarzu warszawskim" na r. b. są dobrze notowane.

— *Panu Wężykowi.*—Przekładów nie drukujemy.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— 1) Wydatniejszych nie spotykamy. Co do Rosji—znajdzie je sz. pan w „Zbiorze praw rządowych".—2) Odnośnie przepisów drugiej kategorji, polegają one wyłącznie na rozporządzeniach administracji miejscowej, w zbiorach praw nie notowanych.—3) Wynosi bardzo mały ułamek procentu. — 4) Program znajdzie sz. pan w kalendarzu.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Tem. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 21-go g. 9 w. | 738.1 | 94 | PdW | — 9.6 | = | — 7.6 |
| D. 22-go g. 7 r. | 735.4 | 100 | PdW | — 9.0 | = | — 7.2 |
| " g. 1 pp. | 736.5 | 95 | Pd | — 4.7 | = | — 3.7 |

W ciągu d. 21-go b. m. ) Temperatura najniższa C.—14.4=R.—11.5; " najwyższa C.— 5.7=R.— 4.5; Wysokość wody spadłej 0.7 mm.



## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wandę-Marję zawiadamia Lucjan o obecności i uprasza otrzymać list z poczty. 266.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

| POCIĄGI | Odch. (godziny i minuty) | Przych. (godziny i minuty) |
|---|---|---|
| **Warszawsko-wiedeńska:** | | |
| *A) Do Wiednia:* | | |
| Pospieszny 3 klasy | 6 — r. | 10 20 w. |
| Osobowy 3 klasy | 10 45 r. | 6 45 w. |
| Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.) | 5 35 p. p. | 11 05 r. |
| Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.) | 9 20 w. | 6 10 w. |
| *B) Do Aleksandrowa:* | | |
| Kurjerski I i II kl. | 3 35 p. p. | 2 20 p. p. |
| Osobowy 3 kl. | 7 05 r. | 9 40 w. |
| Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna | 6 30 w. | 8 35 r. |
| **Warszawsko-terespolska:** | | |
| Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia) | 3 45 p. p. | 1 50 p. p. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia | 10 45 w. | 7 01 r. |
| Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia | 9 30 r. | 8 11 w. |
| **Warszawsko-petersburska:** | | |
| Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb. | 9 53 r. | 7 53 w. |
| Osobowy 3 kl. | 11 13 w. | 4 23 r. |
| Osobowy 3 kl. | 4 58 p. p. | 9 08 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla:** | | |
| Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) | 11 15 w. | 8 05 r. |
| Poczt. (także do Kielc i Koluszek) | 3 30 p. p. | 2 15 p. p. |
| Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) | 7 45 r. | 10 22 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy:** | | |
| Pocztowy | 6 15 w. | 11 15 r. |
| Osobowy | 9 — r. | 8 35 w. |
| **Obwodowa z kolei wiedeńsk.:** | | |
| Osobowy | 2 50 p. p. | 2 57 p. p. |
| **Obwodowa z kolei terespolsk.:** | | |
| Osobowy | 2 14 p. p. | 7 54 r. |
| Osobowy | 8 12 w. | 3 30 p. p. |



W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)